

KU POŚREDNICTWU W CHRYSZTUSIE O soborowym przełomie w mariologii

Kiedyś panie teolog Elżbieta Adamiak i Monika Waluś przeprowadziły wywiad z o. prof. Stanisławem Celestynem Napiórkowskim OFM-Conv: *O Maryi nigdy dość, ale poprawnie*. Ukazał się on w książce pt.: *Dzieci Soboru zadają pytania*. Wśród wielu kwestii, jakie postawiły Ojcu Profesorowi rozmówczyni, pojawiało się również jedno dotyczące podstawowego novum Soboru w nauczaniu o Maryi. Chyba najbardziej znany polski mariolog odpowiedział min., że „Soborowe novum w mariologii dobrze wyraża litera «w»: Sobór ukazał Maryję w tajemnicy Chrystusa, w tajemnicy Kościoła i w tajemnicy kultu chrześcijańskiego. Jest to więc mariologia zanurzona w szeroki kontekst innych regionów teologii, a cześć maryjna w kontekst kultu chrześcijańskiego”¹. Kontynuując myśl Ojca Profesora, pragniemy dopowiedzieć jeszcze jedną egzemplifikację owego novum wyrażonego literą „w”.

W tytule niniejszego przedłożenia pojawił się przyimek: *ku*, który w gramatyce polskiej łączy się z celownikiem i tworzy w pierwszym znaczeniu wyrażenia oznaczające kierunek, cel, punkt dojścia². W naszym przypadku jest nim wyrażenie: *Pośrednictwo w Chrystusie*. Jest to formuła teologiczna, która w zupełnie nowy sposób próbuje wyrazić tajemnicę maryjnego pośrednictwa. Jej wyraźna idea zaistniała się w soborowej Konstytucji o Kościele. Somo sformułowanie w takim brzmieniu jeszcze się nie pojawiło (choć znajdujemy je w jednym z oficjalnych schematów soborowej konstytucji). Pojawienie się tej idei można określić mianem: *przełomu* – czyli, zgodnie z wyjaśnieniem słownikowym – momentu zwrotnego w czymś, zmiany zasadniczej³. W czym? Oczywiście w *mariologii*, czyli nauce o Matce Bożej. Dodajmy, iż nie tylko w mariologii, ale Sobór był przełomem w całej teologii katolickiej, czego mariologia jest doskonałym przykładem, gdyż w niej, jako nauce syntezy, skupia się jak w soczewce teologiczne my-

¹ *O Maryi nigdy dość, ale poprawnie*. Z o. Stanisławem Celestynem Napiórkowskim rozmawiają Elżbieta Adamiak i Monika Waluś, w: *Dzieci Soboru zadają pytania: rozmowy o Soborze Watykańskim II*, red. Z. NOSOWSKI, Warszawa: Biblioteka "Więzi", 1996. Cytat za wersją cyfrową książki: <http://mateusz.pl/ksiazki/dszp/dszp-05-Napiorkowski.htm>

² *Słownik języka polskiego*, red. M. SZYMCZAK, Warszawa 1994⁹, t. 1, s. 1076.

³ *Słownik języka polskiego*, red. M. SZYMCZAK, Warszawa 1994⁹, t. 2, s. 984.

ślenie danego czasu. Na czym polegał ów przełom? Spróbujemy odpowiedzieć w niniejszym przedłożeniu.

Moment przełomu dzieli czas na dwa okresy: przed przełomem i po przełomie. Stąd też, aby zauważyć ową *przełomowość*, musimy ukazać cechy charakterystyczne maryjnej teologii (maryjnego pośrednictwa) sprzed owego przełomu. Jak wyżej powiedzieliśmy, w treści słowa *ku* znajdujemy ideę jakiegoś podążania, drogi przebytej, lub którą należy przebyć, aby dojść do zamierzonego celu. Drogę ową musimy zacząć od zasadniczego źródła teologii, jakim jest Biblia, w której wyraźnie występuje idea pośrednictwa (1). Drugim ważnym przystankiem na naszej drodze podążania „ku”, będzie rozumienie teologii maryjnego pośrednictwa w średniowieczu (2), która wyraźną kontynuację znajduje w okresie teologii przed-soborowej, a które nieźle ujmuje adagium: „przez Maryję do Chrystusa” (3). Punkt przełomowy to owe *novum* ujęcia soborowego, streszczającego się w idei pośrednictwa Maryi „w Chrystusie” (4). W piątej – ostatniej części wystąpi bł. Jan Paweł II ze swoją encykliką *Redemptoris Mater*, w której maryjne pośrednictwo „w Chrystusie” znajduje już pełną recepcję i otrzymuje wyraźnie macierzyński charakter (5), co będzie stanowić ów punkt dojścia, wyrażony tytułową partykułą „ku”.

1. Pośrednictwo w Biblii

Zacznijmy od tego, iż macierzyńskie posługiwanie Maryi na rzecz ludzi często nazywamy pośrednictwem, a Maryję *Pośredniczką* (*Mediatrix*). Pośrednictwo – to wkroczenie kogoś trzeciego w celu pogodzenia dwóch skłóconych stron ze sobą i doprowadzenia w ten sposób – przez jakieś nowe porozumienie do osiągnięcia wspólnego rozwiązania lub dobra⁴.

Sama idea obecna jest w Piśmie Świętym. Na kartach **Starego Testamentu**, który w języku hebrajskim nie posiada specjalnego terminu, na wyrażenie tej rzeczywistości którą się zajmujemy, to jednak pojawiają się osoby, którym Bóg poleca jakieś posłannictwo do ludzi, np.: Mojżesz kodyfikujący Prawo [w NT wyraźnie obdarzony mianem *pośrednika* gr. *mesites* (Gal 3,19)]; kapłani przekazujący wolę Bożą i sprowadzający Boże błogosławieństwa na ziemię (Lb 6, 24-27); prorocy głoszący słowo Boże i Jego aktualizację. Pojawiają się również jednostki, które w imieniu wspólnoty przedstawiają prośby Bogu, lub wstawiają się za ludem (np. Abraham wstawiający się za pogańskim królem Abimelekiem

⁴ G. O'COLLINS, E. G. FARRUGIA, *Zwięzły słownik teologiczny*, Kraków 1993, s. 193.

(20, 7. 17 n) lub za Sodomą (18, 22-32); czy Mojżesz orędujący u Boga po grzechu bałwochwalstwa Izraelitów u stóp Synaju (Wj 32, 11-12. 31-34). Także aniołowie wstawiają się za Izraelem (Zch 1, 12 n), przychodzą z pomocą wiernym (Dn 3, 49 n; 6, 23; 14, 34-39; Księga Tobiasza) i przedstawiają Bogu ich prośby (Tob 12, 12).

W Nowym Testamencie. Pośrednikiem pomiędzy Bogiem a ludzkością jest Jezus Chrystus (Hbr 9, 15; 12, 24). Pośrednictwo to w pierwszym rzędzie posiada wymiar metafizyczny, gdyż ukonstytuowane jest tajemnicą bytu Chrystusa, który będąc Synem Bożym (Hbr 1, 2 n), stał się człowiekiem (1 Tym 2, 5). Jednocząc w samym sobie oba światy Boga i człowieka, stał się Pośrednikiem doskonałym, kładąc tym samym kres wszystkim dawnym pośrednictwom⁵. Gdy dołożymy do tego zbawcze pośrednictwo Chrystusa w wymiarze moralnym, polegające na naprawieniu pierwszego i każdego ludzkiego nieposłuszeństwa swoim posłuszeństwem, szczytem którego była Jego męka i śmierć na krzyżu, to możemy stwierdzić za św. Pawłem, że Chrystus jest nie tylko Pośrednikiem, ale jedynym Pośrednikiem: „Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich jako świadectwo we właściwym czasie” (1 Tym 2, 5-6).

To, że Chrystus jest jedynym Pośrednikiem, nie oznacza wcale, iż skończyła się definitywnie rola ludzi w historii zbawienia. Chrystus swoją pośredniczącą funkcję pełni poprzez ludzi. Idea Kościoła jako Ciała Chrystusa jest tu bardzo wymowna. Jezus jako Głowa tego Ciała, wiąże jego członki z dziełem swojego pośrednictwa⁶. W obecnej ekonomii zbawienia Chrystus jako jedyny Pośrednik pośrednictwo to wypełnia wraz z całym Kościołem: „On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego (Ef 4, 11-12). W świetle tej wypowiedzi, wszyscy ludzie należący do Kościoła są pośrednikami jedni drugich. Każdy człowiek może być pośrednikiem w zbawieniu drugiego o ile przyczynia się do jego uświęcenia (1 Tym 2, 1). Przywołując zdanie

⁵ A. A. VIARD, J. DUPLACY, *Pośrednik*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. L. Dufour, 1985, s. 736-737.

⁶ Tamże, s. 737.

bł. Jana Pawła II możemy rzec, iż „Nazywając Chrystusa jedynym Pośrednikiem (por. 1 Tm 2,5-6), *Pierwszy List św. Pawła do Tymoteusza* wyklucza jakiegokolwiek inne, paralelne pośrednictwo, z wyjątkiem pośrednictwa podporządkowanego. Autor bowiem, przed omówieniem jedynego i wyłącznego pośrednictwa Chrystusa, zaleca by „prośby, modlitwy wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi” (1 Tm 2,1)”⁷.

W takiej pośredniczącej funkcji widzimy Maryję na kartach Nowego Testamentu: 1° Nawiedzenie św. Elżbiety (Łk 1,40-45), gdzie przybycie Maryi wraz z Jezusem obecnym pod Jej sercem katalizuje działanie Ducha Świętego; 2° Cud w Kanie Galilejskiej (J 2,1-11), dokonany na skutek wstawiennictwa Maryi, którego konsekwencją było objawienie chwały przez Jezusa i uwierzenie Weń Jego uczniów; 3° trwanie na modlitwie w Wieczerniku Zielonych Świąt (Dz 1,14), wynikiem której było zesłanie Ducha Świętego.

2. Maryja jako Pośredniczka w teologii średniowiecza

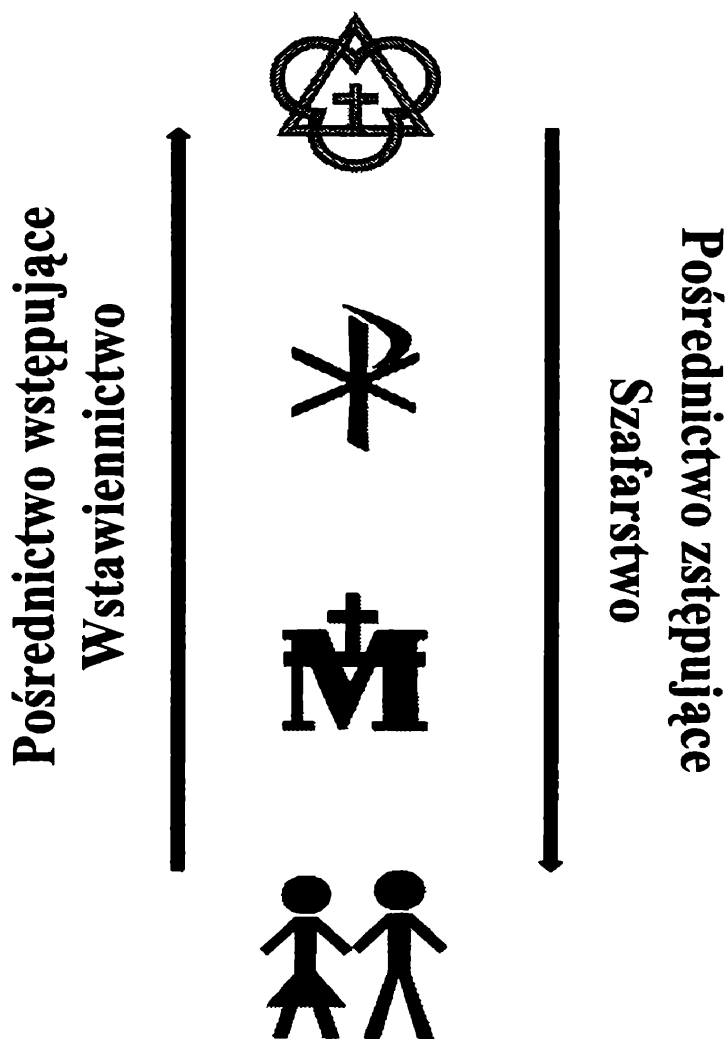
Ta Jej pośrednicząca funkcja zarysowana w Nowym Testamencie, znalazła swoje miejsce w teologii średniowiecza, która kładła wielki nacisk na majestat, godność, bóstwo Chrystusa (zwłaszcza w reakcjach antyariańskich) i zarazem akcentowała małość, grzeszność, niegodność człowieka, który coraz bardziej lękał się zbliżyć do swego Pośrednika, a ten mimochodem usytuował się nie „w środku” „między nami a Bogiem”, ale bliżej Bożego Majestatu. W tę „pustą przestrzeń” weszła cała armia pośredników na czele z NMP. Jest to teza Josefa A. Jungmana, austriackiego liturgisty (†1975), o której uczył swoich studentów o. prof. S. C. Napiórkowski OFMVonv, a do których należał również mówiący niniejsze słowa.

W teologii dotychczasowej źródłem maryjnego pośrednictwa był Jej udział w misterium Wcielenia. Teologia średniowieczna, obok pośrednictwa inkarnacyjnego, rozwinęła ideę pośrednictwa w oparciu o teologię Krzyża, wiążąc ją bardzo mocno z ideą współodkupienia. Obecność Maryi pod Krzyżem zaczęto rozumieć, jako źródło Jej pośredniczącej mocy⁸. W teologii maryjnego pośrednictwa pojawiło się ujęcie modelowe, streszczające się w sformułowaniu: *per Mariam ad Christum*, czyli *przez Maryję do Chrystusa*.

⁷ JAN PAWEŁ II, *Maryja jako Pośredniczka. 1 października* [1997 - Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” [ed. polska] 19(1998) nr 1, s. 39.

⁸ S. PIOTROWSKI, *Matka Boga i Matka Kościoła*, Białystok 1994, s. 112.

Znaczący impuls otrzymało w teologii średniowiecznej, zwłaszcza w kazaniach św. Bernarda. Klasycznym tego przykładem może być kazanie *De aqueductu* (na święto Narodzenia NMP)⁹. Opat z Clairvaux Maryję nazywa *wodociągiem*, przez który spływa z niebieskiego źródła *strumień niebieski* rozlicznych łask. Ten przepływ łask wyraźnie nazywa pośrednictwem: „...przez tyle czasu brakowało rodzajowi ludzkiemu potoków łaski, ponieważ jeszcze nie pośredniczył ów tak bardzo upragniony wodociąg”¹⁰. Następcy św. Bernarda: św. Bernardyn, św. Alfons Liguori i św. Ludwik Grignon de Montfort jeszcze bardziej rozbudowali ten model pośrednictwa stopniowego – od Boga do Chrystusa, od Chrystusa do Maryi, od Maryi do ludzi¹¹. Według tego modelu wszystkie łaski docierają do nas przez Maryję (pośrednictwo zstępujące), podobnie jak wszystkie działania głowy w organizmie przechodzą do ciała przez szyję i na odwrót wszelkie dobro od ludzi do Boga dociera przez Jej pośrednictwo (pośrednictwo wstępujące)¹². Co obrazuje poniższy diagram.



⁹ PL 183, 437-448.

¹⁰ ŚW. BERNARD, *Kazanie na Narodzenie N. Marji Panny. O wodociągu*, w: ŚWIĘTY BERNARD, *Kazania o Najświętszej Maryi Pannie*, tł. ks. I. BOBICZ, Kielce 1924, s. 125.

¹¹ PIOTROWSKI, s. 112; autor książki w przypisie cytuje św. Bernardyna ze Sieny: *Wszelka łaska jest dana przez trzy stopnie: od Boga do Chrystusa, od Chrystusa do Dziewicy, od Dziewicy do nas*. Serm. 6 in Nativ. BNV 1, 1.

¹² Zob. S. C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka naszego Pana (problemy - poszukiwania - perspektywy)*, Tarnów 1992, s. 168.

3. Maryja Pośredniczką do Chrystusa - nauka o pośrednictwie Maryi w okresie przedsoborowym

Aby zobrazować stan teologii maryjnej bezpośrednio poprzedzającej Sobór i ukazać sposób jej uprawiania weźmy do ręki jeden z najbardziej reprezentatywnych podręczników tamtego okresu: *Mariologię* o. Gabriele Roschini'ego¹³.

Wykład o pośrednictwie Maryi¹⁴ o. Gabriele dzieli na dwie części: *I. O powszechnym pośrednictwie Maryi w ogólności*¹⁵ i *II. O powszechnym pośrednictwie Maryi w szczególności*¹⁶. Dla potrzeb niniejszego opracowania zapoznamy się z treścią części pierwszej. Najpierw o. Roschini stawia sobie cel: Udowodnić w ogólności zasadę współtowarzyszenia, czyli współuczestnictwa Matki Bożej z Chrystusem, Pośrednikiem w powszechnym dziele pośredniczenia. Do tego celu dąży wyjaśniając pojęcie Pośrednika: „Pośrednikiem jest ten, kto staje między powaśnionym stronami, by załagodzić spory: pojednawca, rozjemca, pośrednik - kto interweniuje między dwóch, by zaprowadzić czy przywrócić pokój albo zawrzeć pakt, albo usankcjonować przymierze”. Następnie pisze, że Nowy Testament posługuje się terminem *Mediator* 6 razy i wylicza, bez żadnych analiz, miejsca biblijne: Gal 3, 20; Gal 3, 10; 1 Tm 2, 5-6; Hbr 8, 6; Hbr 9,15; Hbr 12, 24. Przytacza definicję św. Tomasza: „Do funkcji pośrednika należy łączyć i jednoczyć tych, między którymi jest pośrednikiem, bowiem krańce łączą się w środku (3, q. 26, a. 1, c.)”¹⁷. Pośrednik musi spełnić trzy warunki: 1° *ratio medii* - być w środku, gdy ma coś podobnego a zarazem „odstaje” od jednego i drugiego; 2° *officium coniungendi* - zadanie łączenia, gdy przenosi to, co ma jeden, do drugiego i na odwrót (do misji Mediatora należy łączyć części nie połączone); 3° *advocatio* - przywołanie przez obie strony, zgoda obu stron na takiego pośrednika¹⁸.

Następnie ukazuje, jakie pośrednictwo przypisać Maryi, ze względu na szczególne relacje do Pośrednika. Chrystus jest Pośrednikiem wystarcza-

¹³ G. M., ROSCHINI, *Mariologia, t. II, Summa mariologiae. Pars I: De Beata Maria Virgine considerata in sua singulari missione. Secunda editio revisa et notabiliter aucta*, Romae 1947.

¹⁴ Część artykułu dotyczącą podręcznika o. Roschiniego autor opracował na podstawie notatek z wykładu monograficznego o. prof. S. C. Napiórkowskiego: *Mariologie współczesne*, wygłoszonego w czasie zajęć Kursu Doktoranckiego Teologii Dogmatycznej KUL 1995/96, wykorzystując równocześnie maszynopiśmienne i rękopiśmienne materiały o. prof. Napiórkowskiego.

¹⁵ ROSCHINI, s. 231-250.

¹⁶ Tamże, s. 259-420.

¹⁷ Tamże, s. 233.

¹⁸ Tamże, s. 234.

jącym sam z siebie. Maryja sama z siebie jest niewystarczająca (*insufficiens*). Chrystus konieczny - Maryja konieczna hipotetycznie, warunkowo. Chrystus jest Pośrednikiem absolutnie powszechnym (również Pośrednikiem Matki Bożej). Maryja jest powszechna tylko w odniesieniu do nas, a nie w stosunku do siebie¹⁹. Po takich wyjaśnieniach podaje definicję pośrednictwa Maryi: „Jest to zadanie, które otrzymała Maryja, stojąca między Bogiem a ludźmi, polegające na tym, że Maryja przekazuje ludziom to co Boże i przekazuje Bogu to co ludzkie zadość czyniąc i wstawiając się za ludźmi do Boga”²⁰.

Po zaprezentowaniu przeciwników maryjnego pośrednictwa Roschini stawia tezę: „Beata Virgo est Mediatrix seu Socia Christi Mediatoris” (Błogosławiona Panna jest Pośredniczką, czyli Towarzyszką Chrystusa Pośrednika). Tezę udowadnia za pomocą argumentów: I. *Z Nauczania Kościoła*; II. *Z Pisma Świętego*; III. *Z Tradycji*. Bardzo znamienym jest ile poświęca miejsca na poszczególne argumenty. Argumentacji z Magisterium Kościoła przyznaje jedną stronę, argumentacji z Pisma św. TYLKO 11 wierszy, natomiast, z Tradycji 13 stron.

Jakie wnioski wyciąga z przedstawionej argumentacji? Od IV wieku Błogosławionej Pannie był przyznawany tytuł *Pośredniczki*, stąd też nie można kwestionować tego tytułu i należy bez obaw o pomniejszanie pośrednictwa Chrystusowego ozdobić Maryją tytułem *Pośredniczka*. Jej pośrednictwo jest nie tylko pośrednie (*indirecta*) – fizyczne i materialne, przez zrodzenie Chrystusa Pośrednika, ale jest też bezpośrednie (*directa*) – formalne i moralne, przez wpływ fizyczny i moralny. Jest to pośrednictwo nie partykularne (tzn. tylko w poszczególnych przypadkach) lecz uniwersalne. Za pośrednictwem bezpośrednim przemawiają następujące racje: a) Z samego tytułu Pośredniczki (*ex ipso titulo Mediatricis*). Tytuł ten, Ojcowie rozumieją jako stanie pomiędzy, a więc w sensie moralnego działania. b) Z kontekstu (*ex sermonis contextu*). Kontekst używania tytułu Pośredniczka (w częstym połączeniu z określeniami *najprawdziwsza, sama, najznamienitsza, skuteczna, potężna*) wskazuje na pośrednictwo moralne, c) zwłaszcza przez porównywanie pośrednictwa Maryi do pośrednictwa Chrystusa; buduje się wyraźną ich analogię, co wskazuje na taki sam przedmiot obu pośredniczeń²¹.

Na koniec tej części włoski profesor mariologii przytacza trzy racje teologiczne przemawiające za tytułem *Pośredniczka*. Posługuje się typową metodą scholastyczną:

Z samego pojęcia pośrednictwa: I. Ta osoba może zwać się „pośredniczką”, która spełnia wszystkie warunki definicji pośrednika (przesłanka

¹⁹ Tamże, s. 235.

²⁰ Tamże, s. 236.

²¹ Tamże, s. 247.

większa), a więc: 1° być w środku między dwoma ekstremami; 2° łączyć oba ekstremy; 3° domyślna akceptacja obu stron tego pośrednika. II. Maryja spełnia te warunki (przesłanka mniejsza) bo: ad. 1° różni się od obu stron, czego nie trzeba dowodzić; ad. 2° zanosí Bogu to co ludzkie zadoścczyniac i dziękując, a ludziom przynosi boskie dary; ad. 3° zgoda ze strony Boga została wyrażona przez sam fakt powołania Jej, a ze strony ludzkości przynajmniej implicite, skoro Bóg Ją do tego powołał. III. A więc Błogosławiona Panna może być nazwana Pośredniczką (wniosek)²².

Z macierzyństwa: I. Matka Pośrednika jako Pośrednika jest ipso facto Pośredniczką (przesłanka większa). II. Błogosławiona Panna jest Matką Chrystusa Pośrednika (przesłanka mniejsza). III. A więc Błogosławiona Panna jest i winna być nazwana Pośredniczką (wniosek)²³.

Z racji odpowiedniości: jeśli istnieją przyczyny pośrednie w porządku przyrodzonym, to jest rzeczą odpowiednią, aby istniały również w porządku nadprzyrodzonym. Powołuje się na zdanie bpa Lepiciera: „...nie inaczej [Bóg] działa w porządku nadprzyrodzonym i w porządku łaski, niż w porządku natury: jeśli, mianowicie, w realizacji tego porządku dopuszcza liczne przyczyny pośrednie, który udziela mocy sprawiania właściwych im skutków, taki porządek nie tylko przystoi jego nieskończonemu majestatowi, ale jest również bardzo zalecony, tzn., że w tym porządku postanowił prowadzić ludzi do celu nadprzyrodzonego za pośrednictwem sług, niejako pośredników między sobą a ludźmi, swoich łask”²⁴. Takie rozumienie pośrednictwa niczego nie ujmuje jedyności i godności Chrystusowego pośrednictwa, jako że On jeden jest Pośrednikiem bezpośrednio do Ojca, tymczasem inni są pośrednikami do Chrystusa. Poza tym Jego pośrednictwo dokonuje się własną mocą, własnym autorytetem, własnymi zasługami, a pośrednictwo innych tylko mocą Chrystusa. Na zakończenie przytacza cytat, w którym pisze, że tylko Maryi przysługuje bezpośrednio pośrednictwo do Chrystusa, a innym świętym tylko przez Nią. Uniwersalne pośrednictwo przysługuje tylko Maryi i przynależy Jej niejako z prawa wrodzonego²⁵.

Właśnie taką mariologię zastał Sobór, jako Mariologię opartą na spekulacji; maksymalistyczną, dążącą do ozdabiania Maryi nowymi tytułami, w tym również *Pośredniczki* rozumianej bardziej, jako *Wszechpośredniczki*. Maryjne pośrednictwo zostało ujęte, jako pośrednictwo „do” i to w modelu stopniowym. Co na to Sobór?

²² Tamże, s. 248-249.

²³ Tamże, s. 249.

²⁴ Tamże, s. 250.

²⁵ J. W.

4. Maryja Pośredniczką przez uczestnictwo w *jednym źródle* – idea pośrednictwa w Chrystusie w *Lumen Gentium* Soboru Watykańskiego II

Cały wykład na temat rozumienia pośrednictwa Maryi dokument soborowy *Lumen Gentium* rozpoczyna od mocnego zaakcentowania biblijnej prawdy o jedynym pośredniku Chrystusie Jezusie: „Jedyny jest pośrednik nasz według słów Apostoła: «Bo jeden jest Bóg; jeden i pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który wydał samego siebie na okup za wszystkich» (1 Tm 2, 5-6)”²⁶. Redaktorzy dokumentu wyraźnie zaznaczają też, że maryjne pośrednictwo, rozumiane, jako pełnienie macierzyńskiej funkcji względem ludzi, nie może stać w sprzeczności z jedynym pośrednictwem Chrystusa: „Macierzyńska zaś rola Maryi w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza tego jedynego pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc”²⁷. Podobne słowa znajdujemy w punkcie 62, gdzie wśród kilku tytułów maryjnych pojawia się tytuł Pośredniczka: „Rozumie się jednak te tytuły w taki sposób, że niczego nie ujmują one ani nie przydają godności i skuteczności działania Chrystusa, jedynego Pośrednika”. To podstawowe założenia wykładu o Maryi Pośredniczce.

Dokument soborowy nie kwestionuje zbawiennego wpływu Maryi na ludzi, stwierdza wielorakie wstawiennictwo Matki Bożej, przez które zjednuje Ona ludziom „dary zbawienia wiecznego”²⁸. Jednak równocześnie podkreśla kilka ważnych prawd z tym zagadnieniem związanych: nie jest to działanie posiadane przez Maryję ze swej natury, ale z przyzwolenia Bożego, swą moc czerpie z nadobfitości zasług Chrystusa, oraz całkowicie jest zależne od Chrystusowego pośrednictwa: „Cały bowiem wpływ zbawienny Błogosławionej Dziewicy na ludzi wywodzi się nie z jakiejś konieczności rzeczowej, lecz z upodobania Bożego i wypływa z nadmiaru zasług Chrystusowych, na Jego pośrednictwie się opiera, od tego pośrednictwa całkowicie jest zależny i z niego czerpie całą moc swoją”²⁹. Widzimy więc, że ojcowie soborowi uzależniają działanie Maryi całkowicie od Chrystusowego pośrednictwa i Jego zasług. „Maryja otrzymuje wszystko od swego Syna; jest pierwszym odbiciem Jego pełni”³⁰.

W jaki sposób to maryjne pośrednictwo nie przyćmiewa i nie umniejsza jedynego Chrystusowego pośrednictwa? *Lumen Gentium* wyjaśnia, że Maryja swoją pośredniczącą funkcję pełni partycypując w jedynym pośrednictwie Chrystusa. Odwołuje się przy tym do dwóch analogii: do

²⁶ LG, 60.

²⁷ J. W.

²⁸ LG, 62.

²⁹ LG, 60.

³⁰ L. MELOTTI, *Maryja, Matka żyjących. Zarys mariologii*, Niepokalanów 1993, s. 128.

uczestniczenia wszystkich w kapłaństwie Chrystusa, przy równoczesnej jedyności tego kapłaństwa oraz do udziału stworzeń w jedynej Bożej dobroci: „jak kapłaństwo Chrystusa w rozmaity sposób staje się udziałem zarówno świętych szafarzy, jak i wiernego ludu, i jak jedna dobroć Boża w rozmaity sposób rozlewa się realnie w stworzeniach, tak też jedyne pośrednictwo Odkupiciela nie wyklucza, lecz wzbudza u stworzeń rozmaite współdziałanie, pochodzące z uczestnictwa w jednym źródle”³¹. Sobór w wyjaśnianiu pośrednictwa odwołał się do analogii o charakterze biblijnym. Odniesienie do kapłaństwa i dobra jest bardzo czytelne i bliskie ludziom wierzącym. Dobry jest tylko Bóg – ale powszechnie przyjmujemy, że w jakimś stopniu i w jakiejś mierze, są dobre inne stworzenia. Kapłanem jest tylko Chrystus, ale kapłanami są również wierni, a w sposób szczególny posiadający święcenia kapłańskie. Dobroć i kapłaństwo stworzeń jest uczestnictwem w dobroci Boga i kapłaństwie Chrystusa³². „Jak kapłaństwo wiernych nie wyklucza jednego kapłaństwa Chrystusowego i jak dobroć w różnej mierze rozsiana wśród stworzeń nie wyklucza jedynej dobroci Boga, tak pośrednicząca funkcja Najświętszej Maryi panny nie wyklucza jedyne pośrednictwa Chrystusowego”³³.

Można się w zupełności zgodzić z o. Napiórkowskim, który twierdzi, że: „Tradycyjny wykład o pośrednictwie świętych i Matki Bożej znalazł nowy wyraz. Idea pośrednictwa do Chrystusa – Pośrednika otrzymała uzupełnienie czy nową eksplikację w idei pośrednika w Pośredniku: *mediatio parcipata*. Sobór nie użył jednak formuły *mediatio parcipata* (pośrednictwo przez uczestniczenie), (...) poprzestał na wyrażeniu *participatio cooperatio* (współdziałanie przez uczestnictwo)”³⁴. W takim ujęciu nie jest to pośrednictwo „obok” Chrystusowego pośrednictwa, na pewno nie „pomiędzy” ludźmi a Chrystusem, czyli nie pośredniczka do Pośrednika, lecz wyraźna idea pośrednictwa „w Chrystusie”, który jest jedynym Pośrednikiem³⁵. Oczywiście samo sformułowanie *Maria in Christo Mediatrix* (Maryja Pośredniczką w Chrystusie) jeszcze na Soborze nie pada, chociaż w punkcie 3 Oficjalnego schematu *De Beata*, będącego podstawą do dyskusji ojców soborowych, znajdujemy wyraźne stwierdzenie: „Maryja bowiem jest pośredniczką

³¹ LG, 62.

³² K. KOWALIK, *Nowe słowo o zbawczym pośrednictwie. Z lektury Encykliki „Matka Odkupiciela”*, w: S. C. NAPIÓRKOWSKI, K. KOWALIK, *Nowy Człowiek. Polonijne spotkania Schönstatt 1994 - 1996*, Lublin 1996, s. 107.

³³ J. USIADEK, *Błogosławiona w Tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Studium mariologicznego rozdziału Konstytucji dogmatycznej o Kościele Soboru Watykańskiego II*, w: S. C. NAPIÓRKOWSKI, J. USIADEK, *Matka i Nauczycielka. Mariologia Soboru Watykańskiego II*, Niepokalanów 1992, s. 237.

³⁴ S. C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka naszego Pana*, dz. cyt., s. 172.

³⁵ MELOTTI, dz. cyt., s. 128.

w Chrystusie, a Jej pośrednictwo pochodzi nie z jakiejś konieczności, ale z Bożego upodobania oraz z nadmiaru i mocy zasług Jezusa”³⁶

Trzeba zauważyć, że nie był to zwykły i powszechnie przyjęty sposób wyjaśniania zbawczej tajemnicy pośrednictwa stworzeń. Samą ideę można oczywiście znaleźć w tradycji chrześcijańskiej, ale samo sformułowanie tchnie nowością. Można postawić pytanie: skąd ta idea na Soborze?

W odpowiedzi na to pytanie trzeba niewątpliwie sięgnąć po książkę *Maria, die Mutter Gottes* wydaną w 1950, której autorem jest luterański Pastor Hans Asmussen. Wydaje się, że to on pierwszy wyraźnie rozróżnił pośrednictwo „obok Chrystusa” i „pośrednictwo w Chrystusie”. Temu pierwszemu powiedział zdecydowane „nie” jeśli chce się pozostać wiernym nauczaniu Pisma Świętego. Natomiast w drugim ujęciu pośrednictwa nie widzi sprzeczności z nauką o jedynym Pośredniku. Jako przykład tak pojmowanego pośrednictwa podał kapłaństwo, które tak przez katolików jak protestantów jest pojmowane, jako swojego rodzaju pośrednictwo, polegające na reprezentowaniu ludzi przed Bogiem i na odwrót, a przecież nie stoi w sprzeczności z jedynym pośrednictwem Jezusa. Maryja jest więc Pośredniczką uczestnicząc w pośrednictwie Jezusa, podobnie jak kapłaństwo jest uczestnictwem w jedynym Jego kapłaństwie. Otwartość Chrystusowego pośrednictwa na stworzenia, obdarzenie ich uczestnictwem w swym pośredniczącym misterium, czynienie ich pośrednikami w Pośredniku, objawia doskonałość i pełnię pośrednictwa Chrystusowego³⁷. W kilka lat później znany katolicki teolog H. Freis napisał artykuł będący odpowiedzią na tezy Asmussena³⁸, w którym napisał: „Pośrednictwo Maryi nie obok Chrystusa, ale w Chrystusie, w rozumieniu katolickim zasadniczo i zdecydowanie jest wyrażeniem możliwym do przyjęcia odnośnie do Maryi jako Pośredniczki”³⁹.

Widzimy więc, że na Soborze Watykańskim II dość wyraźnie została zaakcentowana idea maryjnego pośrednictwa jako uczestnictwa w jedynym pośrednictwie Chrystusa. Bez zbadania archiwaliów Soboru Watykańskiego II trudno odpowiedzieć na postawione wyżej pytanie, skąd ta idea na Soborze, ale trzeba pamiętać, że był tam obecny Hans Asmussen (jako gość) i Heinrich Freis (jako ekspert)⁴⁰.

³⁶ Tłumaczenie na język polski oficjalnego schematu *De Beata* podaje: NAPIÓRKOWSKI, *Matka naszego Pana*. dz. cyt., s. 154-182; cytowany fragment tamże, s. 157.

³⁷ Zob. NAPIÓRKOWSKI, *Pośredniczka w Chrystusie*, w: *Jan Paweł II. Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*, red. S. C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1993, s. 196-197.

³⁸ H. FREIS, *Antwort an Asmussen*, Stuttgart 1958.

³⁹ Cyt. za: NAPIÓRKOWSKI, *Pośredniczka w Chrystusie*, dz. cyt., s. 197.

⁴⁰ Zob. Tamże, s. 199.

5. Maryja Pośredniczką w Chrystusie - macierzyńskie pośrednictwo w Chrystusie w *Redemptoris Mater* Jana Pawła II

Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* dokonuje oryginalnej syntezy VIII rozdziału *Lumen Gentium*, która jednocześnie stanowi ciąg dalszy rozważań teologicznych nad zagadnieniem maryjnego pośrednictwa, ubogacając tradycyjne ujęcia o nowe elementy. H. Urs von Balthasar pisze o tej encyklice, że to „parę kroków dalej” w posoborowej nauce Kościoła⁴¹. W czym się wyraża owo „parę kroków dalej”?

Jan Paweł II używa terminów, których nie było w nauczaniu soborowym. Zaraz na wstępie trzeciej części encykliki, noszącej tytuł: *Pośrednictwo macierzyńskie*, przypominając za Soborem biblijną prawdę o jedynym Pośredniku, maryjne pośrednictwo nazywa pośrednictwem w Chrystusie [*mediatio in Christo*]. Wyjaśnia, że macierzyńska rola Maryi nie umniejsza i nie przyćmiewa tego jedynego Pośrednictwa, gdyż „jest to pośrednictwo w Chrystusie”⁴². Prawdę o pośrednictwie Maryi w Chrystusie wg Jan Pawła II dobrze obrazuje o. Kustusz OFM: „...istnieje tylko jedno połączenie między Bogiem a ludźmi – w Chrystusie. W tym jedynym połączeniu mieści się i realizuje pośrednictwo całego Kościoła, ale przede wszystkim macierzyńskie pośrednictwo Maryi. Wstawiennictwo świętych zawdzięcza swoją skuteczność mocy Chrystusa i podtrzymywaniu przez Ducha Świętego. Prymatu Chrystusa nikt nie może zastąpić. Tylko w Nim realizuje się wszystko, co ma wymiar pośredniczenia”⁴³.

Z innych (nowych) sformułowań papieża należy wymienić: „uczestniczenie innych istot stworzonych w jedynym pośrednictwie Chrystusa [*Christi unicum mediationem participat*]”⁴⁴; „Maryja wchodziła w siebie tylko właściwy sposób w to pośrednictwo między Bogiem i ludźmi, którym jest pośrednictwo Człowieka Jezusa Chrystusa [*Maria ingressa est modo prorsus personali in unicum mediationem «inter Deum et homines», quae est mediatio hominis Christi Iesu*]”⁴⁵; „Współdziałanie Maryi w swoim «podporządkowanym» charakterze uczestniczy w powszechności pośrednictwa Odkupiciela jedynego Pośrednika [*Cooperatio Mariae ... universalitatem mediatio-*

⁴¹ *Kommentar, w: Maria - Gottes Ja zum Menschen. Papst Johannes Paul II. Enzyklika „Mutter des Erlösers”. Hinführung von JOSEPH KARDINAL RATZINGER. Kommentar von HANS-URS VON BALTHASAR, Freiburg i. Br. 1987, s. 130; cyt. za: W. ŁASZEWSKI, Pośrednictwo szczególne i wyjątkowe, w: Matka Odkupiciela. Tekst i komentarz, red. S. C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1993, s. 108.*

⁴² RM, 38.

⁴³ G. A. KUSTUSZ, *Pośrednik - Pośredniczka - Pośrednicy. (Próba podsumowania)*, w: Jan Paweł II, *Matka Odkupiciela*, dz. cyt., s. 274.

⁴⁴ RM, 38.

⁴⁵ RM, 39.

nis Redemptoris, unius Mediatoris, participat]”⁴⁶. Przez użycie tych terminów Jan Paweł II jeszcze bardziej umacnia nauczanie o maryjnym pośrednictwie w Chrystusie przez partycypację⁴⁷.

Ojciec święty maryjne pośrednictwo określa jako: *pośrednictwo podporządkowane* (RM 40). Realizuje się ono *przez całkowite oddanie siebie, swojej osoby zbawczym zamiarom Najwyższego* (RM 39), podporządkowanie siebie jednemu pośrednictwu między Bogiem a ludźmi (Por. RM 39, 40, 41)⁴⁸

Maryjne pośrednictwo jest wyjątkowe i wyróżniające się wśród pośrednictw innych stworzeń, z tej racji, że jest to pośrednictwo macierzyńskie⁴⁹. Ks. Macheta zauważa, iż „Macierzyńska interpretacja pośrednictwa Maryi zasługuje na szczególną uwagę (...) Tradycyjna mariologia raczej oddzielała duchowe macierzyństwo Maryi od Jej pośrednictwa, które stawało się jakąś osobną, dodatkową funkcją obok macierzyństwa”⁵⁰. W *Redemptoris Mater* papież łączy cieśle te dwie rzeczywistości.

Owa wyjątkowość pośrednictwa Maryi wypływa z właściwego rozumienia historii zbawienia, w której Bóg każdemu człowiekowi zleca odpowiednie zadanie. Dziewica z Nazaretu w tej historii otrzymała jedyne i wyjątkowe zadanie bycia Matką Boga, przez co w sposób wyjątkowy uczestniczyła w zbawczych dziełach swego Syna. Macierzyństwo to ma więc charakter funkcjonalny, tzn., Jej macierzyńskie posługiwanie łączy się cieśle ze zbawczym i pośredniczącym działaniem Chrystusa⁵¹. Każde działanie Chrystusa, począwszy od Wcielenia aż po Paruzję ma charakter zbawczy i pośredniczący zarazem, a Maryja w tym czynnie uczestniczy. Jan Paweł II mówi o „macierzyńskim uczestnictwie w życiu Jezusa” (RM 39)⁵². Papież wielokrotnie powtarza, „iż Maryja przez macierzyństwo uczestniczyła w zbawczych misteriach Chrystusa, przez macierzyństwo w stosunku do Niego stała się też matką w stosunku do nas w porządku łaski (RM 38)”⁵³. Co graficznie spróbujemy przedstawić w niniejszym diagramie.

⁴⁶ RM, 40.

⁴⁷ Zob. NAPIÓRKOWSKI, *Pośredniczka w Chrystusie*, dz. cyt., s. 211.

⁴⁸ ŁASZEWSKI, dz. cyt., s. 113.

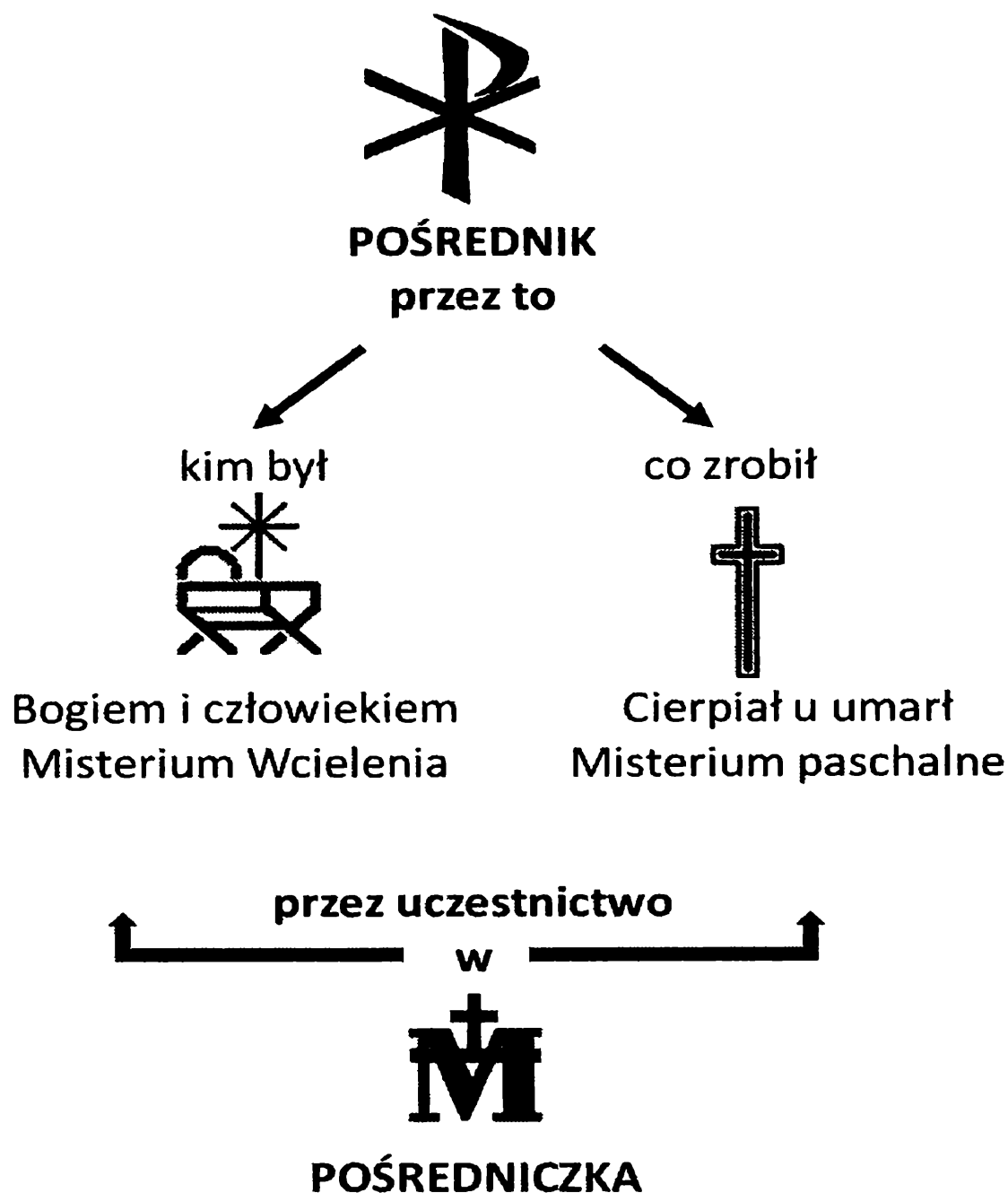
⁴⁹ RM, 38.

⁵⁰ K. MACHETA, *Macierzyńskie pośrednictwo Maryi w świetle encykliki Redemptoris Mater Jana Pawła II*, RTK 36 (1989), z. 2. s. 79.

⁵¹ PIOTROWSKI, dz. cyt., s. 115.

⁵² NAPIÓRKOWSKI, *Pośredniczka w Chrystusie*, dz. cyt., s. 211.

⁵³ Tenże, *Matka naszego Pana*, dz. cyt., s. 173.



Wraz z odejściem Chrystusa Jej macierzyńska funkcja względem ludzi nie została przerwana, lecz przybrała formę pośrednictwa wstawienniczego: „Macierzyństwo Jej - po odejściu Syna - pozostaje w Kościele, jako pośrednictwo macierzyńskie: wstawiając się za wszystkimi swoimi dziećmi⁵⁴. W *Redemptoris Mater* bezpodstawne stało się rozróżnienie dawnej teologii, która ziemski etap zaangażowania Maryi w dzieło Chrystusa określała mianem *cooperatio*, a czasy po Wniebowstąpieniu i Wniebowzięciu *mediatio*. Według Jana Pawła II „Maryjne pośrednictwo na ziemi i pośrednictwo w niebie to jeden i ten sam strumień osobistego zaangażowania człowieka w zbawcze działanie Boga”⁵⁵. Dlatego Ojciec święty pisze: „W tym charakterze «wstawiennictwa», które po raz pierwszy zaznaczyło się w Kanie Galilejskiej, pośrednictwo Maryi trwa nadal w dziejach Kościoła i świata. (...) W ten sposób macierzyństwo Maryi trwa stale w Kościele jako wstawiennicze pośrednictwo”⁵⁶.

Z tego co wyżej zostało przedstawione wynika, że encyklika *Redemptoris Mater* dość wyraźnie eksponuje ideę pośrednictwa Maryi. Wyrażenie nawiązuje do nauki Vaticanum II, który ujmuje pośrednictwo Maryi,

⁵⁴ RM, 40.

⁵⁵ ŁASZEWSKI, dz. cyt., s. 111.

⁵⁶ RM, 40.

jako uczestnictwo w jedynym i wszechogarniającym pośrednictwie Chrystusa. Maryjne pośrednictwo Papież obdarza mianem *mediatio in Christo*. Tę naukę rozwija nadając maryjnemu pośrednictwu wyraźnie macierzyński charakter. W niniejszym opracowaniu celowo pominięto ideę maryjnego pośrednictwa w Duchu Świętym (której można się doszukać na kartach encykliki papieskiej), jako że autor opracowania skupił swą uwagę tylko na chrystologicznym aspekcie pośrednictwa maryjnego.

PODSUMOWANIE

Porównując mariologię przedsoborową z soborową i tą uprawianą po soborze, na przykładzie tylko jednego zagadnienia, maryjnego pośrednictwa, można zauważyć istotne różnice, tak formalne, jak i treściowe, o charakterze bardziej ogólnym..

Pierwszą, od strony formalnej, istotną różnicą, jaka się „rzuca w oczy” to zmiana perspektywy patrzenia na źródła teologiczne. Przede wszystkim ogromne dowartościowanie Pisma Świętego, jako najważniejszego i pierwszorzędnego źródła teologii. W okresie przedsoborowym prawie całkowicie zapomniano o Biblii, traktowano ją, jako źródło argumentacji za swoją wykoncypowaną tezą. Objawienie zawarte w Piśmie Świętym nie było punktem wyjścia rozważań; była nim spekulacja. Rodziło to mariologię konceptualistyczną, opartą na autorytecie ludzkiego rozumu. Dobrym przykładem jest poruszane przez nas zagadnienie, gdzie w oparciu o rozumową, odsłowną definicję Pośrednika, budowano wykład o Maryi Pośredniczce, prawie zupełnie pomijając Pismo Święte. Pewne przesłanki do argumentacji przyjmowano a priori, jako oczywiste aksjomaty. Przeceniano znaczenie wypowiedzi zwyczajnego nauczania Kościoła i niektórych świętych⁵⁷.

Mariologię uprawiano raczej autonomicznie, niezależnie od chrystologii, pneumatologii i eklezjologii, co rodziło ujmowanie zagadnień maryjnych w modelu chrystotypicznym, tzn. Maryję opisywano na wzór Chrystusa (a nawet funkcje Ducha Świętego przypisywano Maryi). W nauczaniu Soboru macierzyńską funkcję Maryi umieszczono w kontekście eklezjalnym i bardziej funkcjonalnym, co wynika z programowego historiozbawczego ujmowania całości zagadnień. W nauczaniu soborowym Maryja została ukazana od strony pełnienia przez Nią jedynej i niepowtarzalnej funkcji w ekonomii zbawienia, a nie tylko osobistego wyniesienia na szczyty niespotykanej godności⁵⁸.

Od strony treściowej możemy zauważyć ewolucyjne przechodzenie od ujmowania maryjnego pośrednictwa rozumianego, jako pośrednictwo

⁵⁷ NAPIÓRKOWSKI, *Maryja historiozbawcza*, w: *Nowy człowiek*, dz. cyt., s. 81-83.

⁵⁸ USIADEK, dz. cyt., s. 190.

„do” w kierunku modelu pośrednictwa „w”, czego wyrazem jest maryjna encyklika Jana Pawła II *Redemptoris Mater*.

W świetle nauki Soboru i nauczania Papieża pośrednictwo Maryi (i świętych) musimy widzieć w pośrednictwie Chrystusa na zasadzie uczestniczenia w nim. Warto na zakończenie zacytować w tym miejscu zdanie ks. Piotrowskiego, autora jednego z polskich podręczników mariologii: „Pośrednictwa Maryi nie rozumiemy zatem jako działań stworzenia poza jedynym pośrednictwem Chrystusa. Wstawiennicza moc Maryi jest także objęta «ramami» Jego jedynego i doskonałego pośrednictwa, pozostaje w Jego wnętrzu”⁵⁹.

⁵⁹ PIOTROWSKI, dz. cyt., s. 115-116.